

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tablicie 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukiwaczy pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 2.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 135.

Kraków, piątek 11 czerwca 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Przemiarata miesięczna 4.50 Zł. w odnośnym do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata portu. Konto czekowe: Warszawa, 658.

Dalsza lista ofiar katyńskich.

(tp) Kraków, 10 czerwca. Specjalny wysłannik Agencji „Telepress” nadsyła z Katynia nową listę nazwisk oficerów armii polskiej, agnoskowanych przez członków technicznej komisji Polskiego Czerwonego Krzyża. Od kuli sowieckiej ponieśli męczeńską śmierć:

- 2161 Nierozpoznany oficer.
2162 Nierozpoznany kapitan.
2163 Wilkoń (imię nieczytelne) major. (Przy szczątkach znaleziono: kwit depozytowy w jęz. rosyjskim).
2164 Nierozpoznany wojskowy.
2165 Szuszkiewicz Rafał — kpt. (Znaleziono: adres z paczki pocztowej).
2166 Komorowski Tadeusz — kpt. (Znaleziono: leg. Pol. Związku Łowickiego, leg. Litgi Morskiej i Kolonjalnej, leg. Odznaki Strzeleckiej i kartkę pocztową).
2167 Nierozpoznany kapitan. — Znaleziono: 2 wtórniki listu przewozowego Polskich Kolei Państw. oraz 2 odcińki pocztowe).
2168 Matraszek Mieczysław, ppor. — (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., 2 listy).
2169 Nierozpoznany wojskowy. — (Znaleziono: karty pocztowe, listy i notes — nieczytelne).
2170 Kowalski Witold — major. (Znaleziono: karty pocztowe).
2171 Nierozpoznany wojskowy.
2172 Domaradzki Tadeusz, ofic. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk. opiekującą na nazwisko Helena Domaradzka oraz listy).
2173 Nierozpoznany oficer.
2174 Mijakowski Hugon — ppłk. kawaler krzyża Virtuti Militari. (Znaleziono: leg. krzyża V. M., leg. ofic. MSWojsk., listy i wizytówki, oraz krzyż V. M.).
2175 Balko Antoni — major. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., zaś świadectwo wydane przez Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych, kartkę pocztową oraz świad. szcep. w Kozielsku 1192).
2176 Nierozpoznany porucznik.
2177 Nierozpoznany oficer. (Znaleziono: notes, monogram „W. L.” i św. szczerpienia w Kozielsku Nr. 4124).
2178 Stabr lub Stahr Władysław, kpt. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., list i świad. szcep. w Kozielsku 1178).
2179 Nierozpoznany kapitan. — (Znaleziono: kartkę z adresem: Józef Rabosz, Wilno, ul. Pożarowa Nr. 18, m. 6).
2180 Kowalski Mieczysław, ofic. rez. z zawodu nauczyciel. (Znaleziono: leg. urzęd. państw., książeczkę PKO, gazetę rosyjską w jęz. polskim z 6. 3. 1940 r.).
2181 Kowalski Zygmunt, kpt. (Znaleziono: 3 karty pocztowe i list).
2182 Marchewski Wawrzyniec, por. intend. (Znaleziono: pozwolenie na broń, wizytówki, kwity, fotografie i świad. szcep. w Kozielsku Nr. 1177).
2183 Nierozpoznany wojskowy.
2184 Nierozpoznany oficer.
2185 Garstka Kazimierz, major, kawaler krzyża Virtuti Militari. (Znaleziono: wizytówka „Zofia Garstkowa”, leg. krzyża V. M., i świadectwo szcep. w Kozielsku Nr. 893).
2186 Doboszyński Jarosław — por. urodz. 1899 r. (Znaleziono: znak rozpoznawczy, odznakę wojskową i medalik).
2187 Nierozpoznany oficer. — (Znaleziono: pokwitowanie z nazwiskiem Garbniak).
2188 Kayzer Jan — ppor. rez., powiatowy inspektor Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Gnieźnie, ul. Warszawska 3/3. (Znaleziono: kartki z ks. st. sl. ofic., wizytówki i 2 fotografie).
2189 Wołynowicz Jerzy — cywilny. (Znaleziono: 2 karty pocztowe i 2 św. szczerpienia w Kozielsku).
2190 Łagody Stanisław — podp. rez. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., leg. urzęd. państwowego).
2191 Nierozpoznany w ubraniu cyw.
2192 Nierozpoznany w ubraniu cywilnym. (Znaleziono: chusteczkę z monogramem „M. J.”).
2193 Mohl Andrzejj — of. rez. (Znaleziono kartkę pocztową, której nadawcą jest Marja Mohl, Milanówek k. Grodziska, ul. Mickiewicza 11, medaliki i świad. szcep. w Kozielsku Nr. 2279).
2194 Normark Stefan — of. rez. (Znaleziono: listy, karty pocztowe i telegram z Warszawy z dnia 8 III 1940 r)
2195 Kirszanek Władysław — kpt. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., list, rysunek i świad. szcep. w Kozielsku Nr. 3043).
2196 Nierozpoznany kapitan.
2197 Nierozpoznany wojskowy. — (Znaleziono: portmonetkę z monogramem „SS”).
2198 Dyńko Adam Tadeusz (w ubraniu cywilnym), kawaler Krzyża Niepodległości. (Znaleziono: leg. do K. Niepodl., świadectwo szczerpienia w Kozielsku).
2199 Rybarkiewicz Witold — of. rez., Mgr. praw, pow. inspektor PZUW. (Znaleziono: leg. PZUW, wizytówki i świad. szczerpienia w Kozielsku Nr. 556).
2200 Nierozpoznany kapitan.
2201 Olszewski Kazimierz — major. (Znaleziono: leg. ofic. MSWojsk., świad. szczerpienia w Kozielsku).
2202 Adamczyk Stefan — por. Broni Panc., urodz. 1897 r. (Znaleziono: znak rozpoznawczy, 2 odznaczenia wojskowe, pierścionek z brylantem, listy, 2 karty pocztowe, z których nadawcą jednej jest: Genowefa Adamczyk, Warszawa, Czerniakowska 174, mieszk. 9).
2203 Gielarowski Stanisław — of. rez., syn Adama. (Znaleziono: karty pocztowe i listy).
2204 Grabau Wacław, ppor. (Znaleziono: 2 karty pocztowe, zaświadczenie i 2 fotografie).
2205 Drobiński Stanisław, ofic. (Znaleziono: list).
2206 Wesółowski Bolesław, por. (Znaleziono: 3 karty pocztowe, list i srebrna papierosnica).
2207 Stankiewicz Michał, ofic. rez., mgr. praw. (Znaleziono: leg. urzęd. PKP, dyplom Uniw. Stefana Batorego w Wilnie).
2208 Nierozpoznany wojskowy.
2209 Baranowski Jarosław, ppor. (Znaleziono: list i świad. szcep. w Kozielsku Nr. 3222).
2210 Bezucha Zygmunt, ofic. rez. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., dowód osobisty, fotografie, wieczne pióra i figurka małej sowy).
2211 Kozłowski Antoni, ofic. (Znaleziono: kartę poczt., medalik i św. szczerpienia w Kozielsku).
2212 Kruz (Kruc) Antoni, ppor. (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., leg. urz. p. ryngraf z Matka Boską i napisem „Mirkowi Matka Chrzestna 18. IV. 1938”).
2213 Karczewski Władysław, ppor. — (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., legitymację urz. państw., świad. szczerpienia w Kozielsku).
2214 Bienkuński Mieczysław, ppor. — (Znaleziono: ks. st. sl. ofic., kartkę pocztową, której nadawcą jest Michał Bienkuński, Wilno).
2215 Nierozpoznany kapitan. (Znaleziono: 2 kwity na nazwisko: Bułhard, rachunek z dn. 1. 9. 1939 r. sklepu farb J. Wierzchicka, Wilno, ul. Świętojańska Nr. 1).
2216 Bojnarowicz Czesław, ppor. ur. 12. 7. 1909 r. w Wilnie. (Znaleziono: dowód osobisty, legitymację pracownika Ubezpieczalni Społ. w Wilnie, kartę pocztową i list).
2217 Nierozpoznany wojskowy. — Znaleziono: medal cywilny francuski, kalendarzyk z notatką: nr. tel. Henia Frankowskiego 65-58; kartka z nazwiskami, przyczem m. in. figuruje: Michał Nakiel, Lublin... Nr. 3/5 i medalik).
2218 Nierozpoznany kapitan.
2219 Walczak Stefan, ofic. — (Znaleziono: kartę pocztową, której nadawcą jest Wincenty Walczak, minjaturka św. w blaszanym etui).
2220 Nierozpoznany podporucznik.

Szwedzka dziennikarka na tropie zbrodni bolszewickich.

Bukareszt, 10 czerwca. Baronowa Wrede, dziennikarka szwedzka, przebywająca od dłuższego już czasu w Rumunii, zwiedziła Bessarabię, interesując się tam zbrodniami, popełnionymi przez bolszewików. — Okropności bolszewickie wywarły na niej niesłychane wrażenie, zwłaszcza gdy się zważy, że bolszewikom udało się wytworzyć dla siebie w Szwecji korzystną opinię. Przedstawicielka prasy szwedzkiej stwierdziła o sobiście w licznych wsiach kolosalne spustoszenia, popełnione przez bolszewików.

W rejonie morza Śródziemnego zniszczono 5.972 samoloty alianckie.

Rzym, 10 czerwca. Od chwili przystąpienia Włoch do wojny w dniu 10 czerwca 1940 roku do maja bieżącego roku lotnictwo i marynarka niemiecka i włoska oraz artylerja przeciwlotnicza ogółem zniszczyły 5.972 samoloty alianckie nad rejonem morza Śródziemnego i na froncie północno-afrykańskim.

Zastrzelenie morderców posła na Sobranie.

Sofia, 10 czerwca. W poniedziałek policja w okolicy Plovdiv osaczyła i po krótkiej wymianie ognia zastrzeliła morderców posła na Sobranie Klatkowa, który w dniu 31 maja wieczorem zastrzelony został w swej wsi rodzinnej Koskievo pod Plovdivem przez dwóch dotąd niepoznanych mężczyzn. Trzeci komunista, który znajdował się w ich towarzystwie, ciężko ranny wpadł w ręce policji.

Komisja techniczna PCK. powróciła do kraju.

(Od specjalnego wysłannika Agencji „Telepress”).

(tp) Smoleńsk, 10 czerwca. Wczoraj rano odleciała stąd samolotem techniczna komisja Polskiego Czerwonego Krzyża, której członkowie od połowy kwietnia br. prowadzili na cmentarzysku kazyńskim w Katyniu akcję ekshumowania i agnoskowania zwłok oficerów armii polskiej, pomordowanych przez bolszewików. Jak już informowaliśmy, prace wspomnianej komisji zostały odroczone do jesieni br.

Jak się Agencja „Telepress” dowiaduje, członkowie komisji technicznej PCK wczoraj w południe przyjechali samolotem do Warszawy, przywożąc z sobą dokumenty i pamiątki, znalezione przy szczątkach oficerów polskich na cmentarzu katyńskim.

Dokumenty te częściowo zostały złożone w biurach Zarządu głównego PCK w Warszawie, skąd będą rozsyłane rodzinom, częściowo zaś będą ponownie badane specjalnym procesem promieniowo-technicznym, a to celem ustalenia nazwisk oficerów, których narazie nie udało się identyfikować na miejscu bądź to z powodu uszkodzenia papierów, bądź też niemożności odczytania dokumentów.

Członkowie komisji technicznej PCK ponadto przywieźli z sobą szeregowe listy ofiar katyńskich, które to listy będą kolejno publikowane na łamach prasy codziennej.

Lisia gra bolszewików.

Dalszy dowód na to, że rozwiązanie kominternu jest pozorne.

Paryż, 10 czerwca. Do zapoznania się z przedensami pozornego rozwiązania między narodówki przyczynia się treść pewnego orędzia, zamieszczonego obecnie w prasie paryskiej. Orędzie to podpisane jest przez przywódcę francuskich komunistów, którego nazwisko figuruje także pod tak zwanym postanowieniem rozwiązania kominternu. Dokument ten posiada następujące brzmienie:

„Wydział egzekutywny trzeciej międzynarodówki powyższe bezpośrednio pewne rozstrzygnięcie, posiadające poważny strategiczny skutek w walce przeciwko demokracji, przeciwko narodowemu socjalizmowi i przeciwko faszizmowi. Nastąpić ma natężenie pracy propagandowej w poszczególnych sekcjach komunistycznej międzynarodówki w tych krajach, które jeszcze nie nawróciły się do komunizmu tak

dalece, jak kraje te znajdują się w walce jakiegokolwiek przeciwko hitleryzmowi. Rozstrzygnięcie to dotyczyć będzie nie tylko krajów demokratycznych, ale służyć będzie również jako platforma do walki i do rozszerzenia frontu zewnętrznego we wszystkich krajach Europy, obsadzonych przez wojska osi. Chodzi mianowicie o to, aby opanować szerokie rzesze szarych obywateli, chłopów, również i katolików w krajach demokratycznych i aby podczas wszelkich patriotycznych zaborzonych manifestacjach podkreślać komunistyczne pretensje pod względem przodowania temu ruchowi.

Obok tej akcji, nastawionej na sam środek, trzeba jednak równocześnie dać niedwuznacznie do zrozumienia szerokim masom proletariatu, że mimo wszystko stoimy w przededniu rewolucji światowej, która zakończy się dyktaturą proletariatu. Wszyscy

bowiem komuniści muszą to zrozumieć, że trwałe porozumienie się demokracji obywatelskiej z bolszewizmem oddziaływać ma jedynie na korzyść bolszewickich poglądów światowych”.

Poszukiwanie Estończyków wysiedlonych przez bolszewików.

Dorpat, 10 czerwca. Urządowi centralnemu dla stwierdzenia wysiedlonych Estończyków udało się obecnie ustalić personalia okragło 60.000 wysiedleńców oraz przez przesłuchiwanie 1.050 Estończyków, zbiegłych z Unji Sowieckiej, dojść do zbadania miejsca pobytu i sposobu życia 5.000 wysiedleńców.

Z liczby 35.000 zmobilizowanych w miejscowościach Czerkabal, Kamiszlawo i Swerdlask zmarło podobno najmniej 7.100 osób, jednakże ci, którym udało się powrócić, przypuszczają, że odsetek wypadków śmierci jest znacznie wyższy w niektórych mniejszych miejscowościach. Z batalionu pracy, liczącego 600 ludzi, zmarło w przeciągu sześciu miesięcy 400 osób. Udało się stwierdzić 2.042 nazwiska zmobilizowanych, którzy już zmarli. Z tych tylko 199 poległo w wojnie, inni natomiast zmarli wskutek chorób żołądkowych, z głodu lub też wskutek zmarznięcia. Z jednej tylko grupy 500 zmobilizowanych zmarło 300 osób w czasie marszu na północ Unji Sowieckiej.

W związku z tem i badaniami warto zaznaczyć, że trzech uczeni uniwersytetu d'rapackiego, którzy wybrali się miesiąc temu w podróż na tereny zajęte przez bolszewików nad jeziorem Pejpus, aby tam przeprowadzić prace naukowe, stwierdzili, że z tych terenów już w roku 1937/38 wszyscy mężczyźni estońscy zostali aresztowani lub też wywiezieni. Od tego czasu kobiety estońskie wzięły na siebie pracę mężczyzn 'ak długo, dopóki ich zagrody nie uległy przemianieniu na kolechozy przez bolszewików. Tymczasem jednak odzyskały swe posiadłości z rąk Niemców.

Inönü o polityce Turcji.

Ankara, 10 czerwca. Jak już krótko donosiliśmy, we wtorek o godzinie 10-tej przedpołudniem przy okazji otwarcia szóstego ogólnego kongresu tureckiej ludowej partji republikańskiej pod honorowym przewodnictwem tureckiego prezydenta państwa, wygłosił także wielką mowę.

W mowie swej, otwierającej kongres, prezydent Inönü dał poglądy na prace, jakie partja wykonała od czasu ostatniego ogólnego kongresu, który się odbył 4-ry lata temu, oraz na działalność wielkiego zgrupowania narodowego w tym samym okresie czasu. Chodzi o to, by podtrzymać autorytet rządu tureckiego, ponieważ, jak dotąd w przeszłości, jedynie w takim wypadku uchronić będzie można kraj przed

anarchją, zarządzeniami gwałtownymi i cenzurą. Tylko dzięki temu autorytetowi rząd był w stanie prowadzić politykę wewnętrzną i zewnętrzną oraz ponosić wszelkie ciężary, jakie jej nakładał czas i okoliczności.

W dalszym ciągu podkreślił Inönü, że ważną jest rzeczą, aby zachować podstawy narodowej pewności i kredytu, jakie posiada Turcja w niebezpiecznych tych czasach. Wszelkie wysiłki oraz wszelka uwaga rządu tureckiego, jak powiedział Inönü dosłownie, skierowane są obecnie na utrzymanie zewnętrznego bezpieczeństwa, obrony kraju, rozwoju produkcji surowców i na walkę w dziedzinie gospodarczej i administracyjnej, zmierzającą do pokonania trudności, jakie się przeciwstawiają.

Na temat polityki zagranicznej powie-

dział Inönü: „Jak w latach ubiegłych, tak i w obecnej fazie wojny światowej, silnie obostajemy przy wyznaczonym sobie celu, aby krajowi naszemu zapewnić i utrzymać pokój. Jesteśmy gotowi i zdecydowani zachować nasze bezpieczeństwo i bronić naszej ojczyzny. Zdajemy sobie sprawę z tego, że użyć trzeba wszelkich środków pomocniczych dla zapewnienia życia naszego narodu. Kto posiada dobrą wolę i silne nerwy, będzie umiał sobie na zawsze miejsce zabezpieczyć i jesteśmy przekonani o tem, że Turcja zaliczała się będzie do takich narodów”.

Następnie Inönü udzielił szczególnych wskazań, dotyczących pracy partji, celem aktywizacji narodu, zapewnienia mu moralności, wreszcie celem podtrzymania jego gotowości do pracy i do ponoszenia ofiar. Prezydent zakończył swą mowę przypomnieniem, że jedynym prawdziwym szczęściem obywatela państwa jest służba dla ludu i narodu.

Dookoła naczelnego dowództwa

Włoskość, 10 czerwca. Zdaje się, iż w przyszłości generał Eisenhower jeszcze dalej będzie musiał ustąpić w cień wydarzeń wojennych. W poniedziałek bowiem szereg dzienników londyńskich zwróciło uwagę, iż szef sztabu generalnego Ameryki, Marszał, który wyruszył z Waszyngtonu do Algieru, a następnie pozostał w Afryce północnej, prawdopodobnie odegra ważną rolę w walce w rejonie morza Śródziemnego. Istnieje przypuszczenie, iż Marszałowi poruczono naczelną dowództwo nad wszystkimi siłami antyosio-

wemi, oraz iż generał Eisenhower, który i tak już w czasie kampanji północno-afrykańskiej swobodę decyzji pozostawić musiał zupełnie w rękach poszczególnych dowódców armii, obecnie pełnić będzie funkcję najwyższej jako druga osoba po marszałku. Ze strony angielskiej — zdaniem „Daily Herald” — najbliższym podwładnym Marszala byłby generał Alexander. Ponieważ jednakowoż trudno przypuścić, by Anglicy, a ile zmuszeni już zostali do odstąpienia Amerykanom naczelnego dowództwa na frontach obszaru śródziemnomorskiego, zgodzili się na to, żeby na drugim miejscu stał również generał amerykański, skutkiem czego zadowolili musieliby się dopiero trzecim miejscem, należy przyjąć, iż Alexander nie będzie bezpośrednio podporządkowany generałowi Eisenhowerowi. Na tej płaszczyźnie widocznie Churchill wyraził w Waszyngtonie zgodę na odstąpienie naczelnego dowództwa Amerykanom w rejonie północno-afrykańskim. Prasa brytyjska stara się ukryć swe niezadowolienie z powodu takiego rozstrzygnięcia kwestji pod płaszczykiem zwykłych u niej przypuszczeń na temat ewentualnych przyszłych planów operacyjnych.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 10 czerwca. Włoski komunikat wojenny z 9 czerwca brzmi:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:

Garnizon wyspy Pantelleria, wystawionej wczoraj na bezustanny nieprzyjacielski atak powietrzny, nie udzielił odpowiedzi na propozycję nieprzyjaciela do poddania się. Wyspę ostrzeliwano gwałtownie także silna formacja marynarki. Nasze samoloty bojowe trafiły jednostkę nieprzyjacielską. W ciągu ataków powietrznych obrona ziemna zestrzeliła 5 samolotów nieprzyjacielskich, a myśliwcy 53-go zespołu zniszczyli 10 aparatów.

Na południowym wybrzeżu Sycylii Niemcy myśliwcy zestrzelili 2 Spitfire.

Nieprzyjacielski atak na Carbonia i okolice spowodował zawalenie się kilku budynków oraz pewną liczbę pożarów. Tylko niewiele osób odniosło rany. Obrona zestrzeliła 2 samoloty, z których jeden spadł pod Calasseta, drugi zaś pod Sant'Antonio (Cagliari).

Japonia doskonale przygotowana

Rzym, 10 czerwca. Wobec przedstawicieli prasy włoskiej oświadczył mowy japoński ambasador w Rzymie Hiraide, że Japonia jest dziś jaknajlepiej przygotowana na wszelkie wydarzenia i że nie obawia się ani brytyjskich ani też amerykańskich pogroźek. To co dzieła Japonia w Chinach narodowych, w Burmie i na Filipinach oraz wszelkie prace tam zapoczątkowane — przyjmuje ludność z prawdziwym entuzjazmem, ponieważ jest to dowodem, że Japonia pracuje, podczas kiedy Anglo-Amerykanie rzucali stale tylko pustymi przyrzeczeniami.

„Cokolwiek by tylko Churchill i Roosevelt postanowili pod względem pierwszeństwa ataku przeciwko Europie czy przeciwko Azji, dojdą oni jeszcze do tego przekonania, że inna rzecz jest ukuwać plany na papierze, a inna znów obracać je w formę konkretną”.

Specjalne posiedzenie gabinetu japońskiego.

Tokio, 10 czerwca. Japoński premier generał Tojo przyjęty został w poniedziałek rano przez cesarza na audjencji w pałacu, referując tam ogólne sprawy administracyjne oraz odpowiadając na zapytania z dziedziny sytuacji politycznej.

Jak przewidziano, odbędzie się specjalne posiedzenie parlamentu japońskiego w przyszłą środę. Aby jednakowoż obrady parlamentu ograniczyć do czasu jak najkrótszego, tym razem wygłosi mowę programową jedynie tylko premier. Mowy zaś ministra spraw zagranicznych oraz ministra finansów, wygłaszane zazwyczaj osobno, włączone będą obecnie w opracowanie mowy premiera.

Nagły atak lotniczy Japończyków na Fanshui.

Szanghaj, 10 czerwca. W dniu 6 czerwca lotnictwo japońskie wykonało nagły atak przeciwko Fanshui, nieprzyjacielski punkt oparcia położony na południowym brzegu rzeki Jangtze, przyczem zombardowano wojskowe zakłady nieprzyjaciela, wyrządzając ciężkie szkody.

Kłopoty Australji.

Berno, 10 czerwca. Na posiedzeniu partji pracy nowej południowej Walji, australijski premier Curtin odpowiedział, że na skutek interpelacji, podniesionych przez rząd australijski, przez amerykańskiego generała Mac Arthura, głównego dowódcę w południowo-zachodnim Pacyfiku i jego szefa sztabu generalnego w Waszyngtonie, wysłane będą znacznie większe siły na ten teren wojenny. Nawet gdyby na pierwszy plan postawiono wojnę przeciwko Niemcom, konieczne jest przesłanie japońskiego łuku na północy od Australji.

Zniszczono 141 samolotów sowieckich.

Bardzo ciężkie straty bolszewików na przyczółku Kubania.

Berlin, 10 czerwca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 9 czerwca:

Na froncie wschodnim nie odbywały się wczoraj żadne poważniejsze walki. Podczas walk ostatnich 14 dni na przyczółku mostowym rzeki Kuban, gdzie ze strony sowieckiej brało udział 13 dywizji strzeleckich, trzy brygady strzelców, sześć formacji pancernych oraz silne jednostki lotnicze, nieprzyjacieli ponieśli bardzo ciężkie straty w ludziach i materiale. Samych tylko czołgów zniszczono 100, a samolotów 350.

Formacje lotnicze bliskiego wsparcia za-

topiły wczoraj na wschodnim wybrzeżu morza Azowskiego 47 łodzi sowieckich, służących do lądowania.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego zestrzelono 75 samolotów sowieckich podczas próby bolszewików bombardowania naszych lotnisk i punktów zaopatrzeniowych. Z tej liczby sami myśliwcy hiszpańscy zestrzelili 11 aparatów. Nieprzyjacieli stracił wczoraj na wschodzie łącznie 141 samolotów. Trzy własne samoloty zaginęły.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały w nocy na czwartek 9 czerwca obiekty portowe na wybrzeżu algierskim.

Atak aljantów na Pantellerję i Lampedusę.

Rzym, 10 czerwca. W uzupełnieniu włoskiego komunikatu wojennego komunikuje się urzędowo, co następuje:

Po zajęciu Tunezjanji wyspa Pantellerja z natury rzeczy wystawiona była na ataki nieprzyjaciela, który usiłował usunąć tę przeszkodę dla żeglugi przez kanał Sycylijski. Bombardowanie, rozpoczynające się w dniu 9 maja, rozwinęło się następnie do regularnej ofensywy powietrznej i morskiej, przybierającej stale na intensywności, a osiagającej w ostatnich dniach swój najwyższy punkt. Ofensywa ta widocznie miała to na celu, aby osłabić urządzenia obronne oraz siłę odporną garnizonu wyspy, by w konsekwencji zmusić ją do poddania się, lub też aby zahamować obronę w razie lądowania. Dzielny garnizon wyspy podjął jednak walkę z wielką energią i odparł wszelkie ataki, będąc stale w pogotowiu obronnym, a temsamem unicestwiał wszelkie plany nieprzyjaciela.

Od 9 maja począwszy aż do wtorku ostrzeliwano wyspę 4-krotnie od strony morza oraz była ona 140 razy celem ataków lotniczych. W ostatnich dniach lotniczo nieprzyjacielskie przeprowadzało przeciętnie 12 ataków dziennie, wykonując równocześnie bez przerwy ataki noczne, aby obronić nie dać ani jednej chwili spokoju.

Z natury rzeczy ofensywa nieprzyjaciel-

ska spowodowała duże szkody, przy których usuniecie pracują dzielni obrońcy nawet i w czasie ataków lotniczych. Obrona wybrzeża oraz działa przeciwlotnicze wyspy niezmiernie pracowale i spowodowały, że nieprzyjacieli stracił z całą pewnością 116 samolotów. Nadto celnie trafiony został pewien nieprzyjacielski statek. Ramie przy ramieniu z żołnierzami, marynarzami i lotnikami współpracując z wielkim zaparciem siebie ludność Pantellerji, ponosząc wszelkie ofiary i udrczenia ciężkiego obciążenia z powietrza i ze strony morza. We wtorek nieprzyjacieli zrzucił ułotki, zawierające wezwanie angielsko-amerykańskiej głównej kwatery, podpisanie przez generała Spaatz'a, a żądające poddania się wyspy. Można sobie wyobrazić, jakiej odpowiedzi udzielił na to admirał, dowodzący wyspą i jej garnizonem.

Dzielni obrońcy Pantellerji są wszyscy gotowi do boju i zdecydowani na to, że nieprzyjacieli zapłaci drogo spodziewaną próbę lądowania.

Tymczasem mały, lecz waleczny garnizon małej wyspy Lampedusy, otoczonej przez nieprzyjaciela z wszech stron, odrzucił już jedną próbę lądowania i to z wielkim skutkiem i dał temsamem nieprzyjacielowi przedsmak twardej walki, jakaby musiał stoczyć, gdyby chciał zdobyć te małe, lecz silne pozycje, wysunięte naprzód.

Operacje japońskie w północnych Chinach.

Pekin, 10 czerwca. Główna kwatera japońskich wojsk ekspedycyjnych w Chinach Północnych komunikuje: Otrzymał kłeski spotkały nieprzyjacielskie siły zbrojne w całych Chinach Północnych w czasie miesiąca maja.

Z tego powodu też musiały one porzucić nadzieję przejścia do ataku przeciwko wojskom japońskim. Do najważniejszych akcji zaliczają się następujące: Na odcinku prowincji Hopei i Szansi atak japoński rozpoczął się w połowie kwietnia. Miał on na celu zniszczenie komunistycznych baz na północ od pasma gór Taihsing. Akcja zaczepna rozwinęła się do otoczenia nieprzyjaciela, który pospiesznie wycofał się w góry. Wskutek tego rozbito nieprzyjacielskie siły bojowe i przystąpiono równocześnie do kilkakrotnych akcji oczyszczenia terenu z pozostałych resztek, rozbitych oddziałów nieprzyjacielskich. Zniszczono zupełnie organizację nieprzyjacielskich punktów oparcia dla prowadzenia walk podjazdowych. Te akcje wojenne ukończono w połowie maja.

Akcje oczyszczające przeciwko formacjom komunistycznym na terenie portu w Tientsin, a szczególnie w Pechile przeprowadzono od połowy maja w ścisłej współpracy z jednostkami armji i policji narodowo-chińskiej. W przebiegu kilkakrotnych operacji japońskich wojsk osiągnięto, że armja komunistyczna na wschodzie od Hopei oraz na odcinku na wschód od Pekinu została prawie zupełnie zniszczona, a nieprzyjacieli wycofał się w ucieczce na pozycje, położone dalej w tyle.

Na odcinkach bojowych prowincji Szantung jednostki japońskie wykonały gwałtowny atak przeciwko 51-tej armji, a również i w strefie bojowej Szantungu i Kiangse w ścisłym kontakcie z wojskami rządu narodowo-chińskiego pod dowództwem dowódcy generała W. Wuhana. W czasie tej operacji japońskie siły zbrojne za-

dały jednostkom czungkińskim ciężkie straty.

Na odcinku prowincji Szansi przeprowadzono w 10-ciu dniach w górach Taihsin japońska ofensywa. Główne wojska 24-tej armji czungkińskiej zostały zupełnie odparte. General Pang Penghsun przeszedł do wojsk narodowo-chińskich i temsamem zaprzestął obrony linii wojsk czungkińskich w północnych Chinach. Po dokonaniu ostatniej tej operacji wojska japońskie zwróciły się przeciwko frontowi północnemu i zadaly 18-tej grupie armji komunistycznej ciężki cios, a również też i wojskom pozostającym pod dowództwem generała Lie Peicheng, którego wojska oraz urządzenia wojskowe zniszczone zostały w miejscach ważnych.

Pomyślny nalot japoński w Chinach środkowych.

Tokio, 10 czerwca. W czasie niespodziewanego ataku, dokonanego przez lotnictwo japońskie w niedzielę na Liangszau oraz Enszi w Chinach środkowych, lotnictwo japońskie zestrzeliło lub uszkodziło przeszło 20 samolotów myśliwskich, a ponadto zniszczyło przeszło 10 pojazdów mechanicznych oraz obrzuciło bombami zarówno lotniska, jak i obiekty wojskowe.

Bitwa powietrzna nad Salomonami.

Tokio, 10 czerwca. Jak donosi cesarska kwatera główna, w środę w dniu 7 czerwca doszło do zaciętych walk lotniczych między japońskim lotnictwem morskim a jednostkami nieprzyjacielskimi. W czasie walki japońskie lotnictwo zestrzeliło 49 nieprzyjacielskich maszyn. Dotąd nie powróciło sześć japońskich samolotów deszczących punktów wyjściowych.

Fala trzęsień ziemi.

Jena, 10 czerwca. We wtorek, dnia 8 czerwca, w państwowym Instytucie w Jenie instrumenty nantolowały o godz. 21-szej minut 55, sekund 50 silnie trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w odległości mniej więcej 10.500 km. W dniu 9 czerwca rano o godz. 4-tej minut 18, sekund 21 na tym samym odcinku miało miejsce jeszcze silniejsze trzęsienie ziemi. Jeszcze w czasie trwania tego trzęsienia zaobserwowano o godzinie 5-tej minut 22, sekund 35 trzęsienie trzęsienia ziemi. W każdym bądź wypadku samolotowy w Jenie ruch ziemi trwał przeszło dwie godziny. Jak wyndka z obserwacji i obliczeń, źródłem trzęsienia ziemi winny być obszary wschodnio-azjatyckie.

Placówka sejsmograficzna w Belgradzie zamotowała w dniu 8 czerwca o godzinie 22-giej minut 45, sekund 7 katastrofalne trzęsienie ziemi, którego ośrodek, według dokonanych obliczeń, znajdował się w odległości około 2.155 km od Toledo.

Sejsmografy obserwatorium w Toledo zarejestrowały we wczesnych godzinach rannych dnia 8 kwietnia silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek, według dokonanych obliczeń, znajdował się w odległości około 2.155 km od Toledo.

Eksplzja w amerykańskiej fabryce amunicji.

Genewa, 10 czerwca. W dniu 4 maja w małym mieście Elkton (Maryland), gdzie tysiące kobiet, znajdujących się w barakach napełniały granaty w fabryce amunicji, miał miejsce większy wybuch, ofiarą którego — jak podaje czasopismo amerykańskie „Philadelphia Record” — padło co najmniej 125 robotnic. Szereg dalszych osób prawdopodobnie odniosło ciężkie rany, względnie doznało poparzeń, przyczem bliższych szczegółów dotychczas jeszcze nie podano.

Większość zwłok zniekształconą była do tego stopnia, iż nie zdołano je zidentyfikować. Na obszarze miasta Elkton prawie wszystkie szczyby w oknach popękały. Dwóch byłych dyrektorów fabryki G. Kahn oraz Joseph Decker stanęło przed sądem pod zarzutem oszustwa przy dostawach wojennych.

Pożar parowca w Buenos Aires.

Buenos Aires, 10 czerwca. W czasie wylądowania siarki z argentyńskiego frachtowca „Rio Sarulo”, leżącego w porcie Buenos Aires, zdarzyła się silna eksplozja, powodująca pożar, który w szybkim czasie objął cały ładunek statku.

Z powodu bardzo silnych chmur dymu, gaszenie pożaru było nadzwyczaj utrudnione. Według dotychczasowych wiadomości, wskutek eksplozji dwóch członków załogi poniosło śmierć, 16 zaś ciężkie obrażenia.

Jak donosi „United Press” z Montewideo, w arsenale wojennym w Buenos Aires wybuchł pożar, który jednakowoż zdołano ugasić w krótkim czasie wskutek intensywnej akcji straży pożarnej. Według urzędowych wiadomości, podobno nie ma żadnych ofiar. Jako powód pożaru podaje się eksplozję w prochowni, wskutek której powstały poważne szkody. Arsenał ten oddalony jest od pałacu kongresowego dwa kilometry i znajduje się w gestu załudnionej dzielnicy miasta.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Argentynie.

Madryt, 10 czerwca. Jak podaje „EFE” z Buenos Aires, nowy rząd argentyński odwołał stan wyjątkowy, zarządzony przez generała Rausona.

Układ rozliczeniowy między Niemcami a Japonją.

Tokio, 10 czerwca. Na podstawie niemiecko-japońskiego układu gospodarczego z dn. 20 stycznia podpisano w Tokio układ pomiędzy Yokohama-Specie-Bank a Bankiem Rzeszy niemieckiej dla Azji wschodniej, regulujący ebrót płatniczy i rozrachunkowy pomiędzy Niemcami a Japonją.

Za Yokohama-Specie-Bank złożył podpis jego prezydent Kagi, za tokijski oddział Banku Niemieckiego dla Azji Wschodniej zaś kierownik jego Rosenbruch.

Japoński wiceminister finansów Taniguchi wyraził się o tym układzie, że jest to dalszy pocieszający przyczynek do gospodarczej współpracy między sprzymierzonymi krajami.



Zgłaszając się ochotnie do pracy w Rzeszy Niemieckiej masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia: BIURO INFORMACYJNE dla pracowników fizycznych i umysłowych. Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60. Jarosław, Dietzstr. 6. Przemyśl, Dworskistr. 9.

HAFCIARKI Kto przyjmie tytuł do haftu na welony ślubne. Dębowska, Kraków, Sienna 11.

FUTRO MĘSKIE mało używane (marenego), piżmaki wydra, wielkość średnia, tanie sprzedam. KRAKÓW, Krakowska 39, m. 43.

Za gotówkę kupujemy stare, używane puszkiz z „Sidolu“ i „Filitu“ wszelkich wymiarów. Zgłoszenia od godziny 8-12 w firmie „HYDRAULIK“ Kraków, ulica Paulińska 28.

MASZYNE DO SZYCIA pierścien., gabinetowa „Diabolo“, sprzedam. Kraków, Limanowskiego 48, Sklep.

Kieszonkowy patefon szwajcarski, nowoczesny „Paillard“ oraz osobno płyty sprzedam tanio. Kraków, Szlak 21/3.

Stare używane Gaśnice pożarowe wszelkiego typu kupujemy za gotówkę F-ma „HYDRAULIK“ Kraków, ul Paulińska 28. Zgłoszenia od godz. 8-12.

„COLUMBIA“ PATEFON dwusprężynowy 40 płyt, oraz lornetkę przyrządkową okazujecie sprzedam. Kraków-Dębniaki, Skwara 50/5, po południu. 6055k

ZBOŻOWIEC młody, energiczny, znający dokładnie swój fach, 7 lat praktyki, język niemiecki w mowie i piśmie, obecnie kierownik działu zbożowo-nasiennego, zmienia posadę z nowym sezonem. — Oferty z szczegółowym podaniem warunków kierować do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 5957k“.

Uczniów praktykantów przyjmie od zaraz. Koncepc. Techniczne Biuro dla Urzędzeń sanitarnych i centralnych ogrzewań „Hydraulik“, Kraków, ul. Paulińska 28.

MASZYNE KUŚNIERSKA sukces krawiecka New York, skrzypce dobre, gitara włoska z białą płytą, tanie sprzedam. Zgl.: Kraków, B. Joselewicza 7/14.

PATEFON zmieniacz z angielską mechaniką, wózek-autko, sportowy rowerek, hulajnogę sprzedam. Kraków, Cicha 5, m. 1 (dawniej Bonerowska), od g. 12-3 i po 19.

Farby i pasty malarskie karbolineum oraz inne chemikalia dostarcza firma H. & H. NIEMCZIK Chemikaliengrosshandlung Kraków, Postfach 93.

Wolno posady

Potrzebni mierzcy maszyniści, rolnicy, rzemieślnicy budowlani i inni. Ubranie, buty, bielizna i calkowicie utrzymanie, oraz wynagrodzenie wg. grupy rzemiosła. Rodziny otrzymują dodatkowe karty żywnościowe i wszelką pomoc. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4964k“.

Pocod poszukują

Szofer mechanik, II kl. prawo jazdy, szuka posady, najchętniej pow. Dębica. Zgl.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9838“.

Kupno

Kupuje wszystkie znaczki pocztowe Filatelii Kraków, Długa 14. „Maszynę“ do szycia, kupię natychmiast. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 1995

Kupię futerko na dwuletnie dziecko, bardzo dobrze utrzymane z białych królików. Kraków, Plac Dominikański 1. „Komis“, 1379

Furtoplan krótki, czarny, marki „Poborny“, sprzedam. Kraków, Kollataja 11/4, ogładam w godz. 9-10 i 15-18. 1855

Peleryna zimowa, bardzo ciepła, do sprzedania. Kraków, Westing 55/23. 1756

Stale ładunki zbiorowe do Lwowa, Warszawy i Częstochowy. Transporty Samochodowe Przeprowadzki wozami meblowymi. Albumy do znaczków w wielkim wyborze poleca: D/H „PIONIER“ Kraków. TRANSPORTY KOLEJOWE SAMOCHODOWE. Farby ziemne niemieckie i czeskie Biel. Grobowiec granitowy. Czelnik zegarmistrzowski.